Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Krakow. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółk Wydawniczej w rakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu mies. 10·50 kwart. 30 K Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, Piątek 16 maja 1919. Nr. 89

Szatańska metoda.

Kraków, 14 maja.

(*b*) Ostrzegaliśmy przez długi czas społeczeństwo polskie przed żydożerczą agitacyą w słowie i piśmie, wskazując na o g ó l n e niebezpieczeństwo takiej agitacyi. Wskazywaliśmy na to, że skoro krucyata przeciw ogółowi żydowskiemu, piętnowanemu mianem paskarzy, bolszewików, prusofilów itp., zacznie wydawać plony, to plony te pogrążą nie tylko Żydów w bezmiar nieszczęścia i nędzy, ale rozpętają nadto w kraju falę — bolszewizmu. Przepowiednie nasze ziściły się niestety w całej pełni, a jedyną pociechą w obecnej sytuacyi jest chyba tylko nadzieja, że rząd, uczyniwszy pierwszy krok na drodze stłumienia rozruchów przez zorganizowanie szerokiej akcyi wojskowej, pójdzie z całą energią i stanowczością dalej, aż uda mu się położyć kres katastrofalnej fali rozruchów i pogromów. Ale rządowi — co również podnosiliśmy niezliczone razy — m u s i pomódz s p o ł e c z e ń s t w o polskie. Inaczej trud rządu będzie daremnym, inaczej wszelkie środki będą paliatywem, inaczej szkoda rzeczywiście tych wszystkich ofiar w żołnierzach i żandarmach, które już padły i które jeszcze paść mogą.

I cóż widzimy? Podczas gdy prasa poważna protestuje przeciw ekscesom antyżydowskim i żąda ich bezwzględnego tłumienia, to prasa brukowa i tzw. ludowa w ten sposób nawołuje do „spokoju i rozwagi", że jedyną reakcyą na jej apele mogą być tylko — nowe i jeszcze gorsze pogromy. To, na co sobie pozwala potężne stronnictwo chłopskie z pod znaku „Piasta" w ostatnim numerze swego naczelnego organu, przechodzi wręcz wszelkie wyobrażenie ludzkie. Wobec szatańskiej metody piastowców, których antysemityzm nie jest zresztą żadną dla nas nowiną, stajemy wprost wryci, niezdolni w pierwszej chwili pojąć logiki i konstrukcyi tego nowego oszczerstwa. Odezwa Pol. Str Lud. oświadcza, że — „rozruchy sprowokowali żydzi i zapłaceni przez nich agitatorzy", że — „żydzi sami rozrzucali odezwy, wzywające do rozruchów". W zamieszczonym w tymże samym numerze „Piasta" artykule p. t. „Ohyda" czytamy, że — „u jednej z żydówek w Rzeszowie, aresztowanej przez wojsko, stwierdzono, że pod ubraniem miała kilkases prowokacyjnych odezw, nawołujących do rozruchów". W korespondencyi z Rzeszowa pisze „Piast" o pogromie strzyżowskim: „Ruch cały był stanowczo kierowany i rozmyślnie wywołany. Według pewnych i stwierdzonych danych wywołali go w Strzyżowie sami żydzi przez sprowokowanie pogłoski o mordzie rytualnym. Zamknęli 13-letnią dziewczynkę Maryę Szafrańską z Glinika Charzewskiego z niewiadomych przyczyn — w piwnicy; wydobył ją jakiś chłopak; pogłoska i pogrom gotów". O Rzeszowie: „W Rzeszowie poprowadził znów niejaki Lew (katolik, członek P. P. S. — Przyp. Red. „Now Dz.") deputacyę „głodnych" do burmistrza, właśnie nie kiedyindziej, tylko w dniu 3 maja..." A wkońcu jeszcze mowa o „agitacyi ustnej Arona Fischa z Czekaja, wzywającej do przewrotu bolszewickiego, jak w Rosyi..."

Braknie wyrażenia na określenie ohydy, jaka się mieści w tym steku **k ł a m s t w, p o d e j r z e ń, o s z c z e r s t w i p r o w o k a c y i.** W pierwszej chwili ma się wrażenie, że to bezgraniczna jedynie głupota wyprawia szalone orgie na cmentarzysku naszej niedoli. Ale gdzie tam! W tych kłamstwach jest — metoda. Piastowcom chodzi o to, aby zrzucić winę ze siebie — **boć jasnem jest jak słońce, że pogromy nie tylko są skutkiem warcholskiej polityki Dąbala i ks. Okonia, ale też i agitacyi odżydzeniowej Witosa i całej reszty posłów chłopskich —, a nadto, by, „do spokoju i rozwagi" nawołując lud, nie uśpić równocześnie akcyi odżydzeniowej. Szatańska metoda ludowców ma więc na celu zażegnanie bolszewizmu bez uszczerbku jednak dla sprawy antysemickiej.**

Ludowcom zdaje się, że tego rodzaju walka z bolszewizmem doprowadzi do celu. **My w to śmiemy powątpiewać.**

Granice państw na obszarze b. monarchii.

Wiedeń, (Tel. wł.) Wied. biuro kor. donosi z Wersalu: Dzienniki poranne donoszą, że wręczenie warunków pokojowych delegacyi niem. Austryi nastąpi w zamku St. Germain w sali Boucher de Pertes.

Rada Dziesięciu omówiła wczoraj g r a n i c e n i e m. A u s t r y i i W ę g i e r, które zostały ustalone bez zmiany na podstawie uchwał komisyi.

»Journal« donosi: P a ń s t w o c z e c h o - s ł o w a c k i e obejmować będzie: C z e c h y, M o r a w y i **większą część Ślązka wraz z Cieszynem.** Celem bezpośredniego zetknięcia się z Rumunią przydzielono im także obszar w ę g i e r s k i w Karpatach.

R u m u n i i — donosi to samo pismo — nie przyznaje konferencya wszystkiego, czego jej obiecano w układzie z r. 1916, w którym przyrzeczono jej całą B u k o w i n ę, S i e d m i o g r ó d, lewy brzeg Cisy i banat temeszwarski. Teraz otrzymuje Rumunia c a ł ą B u k o w i n ę, aczkolwiek północna częś tejże jest bezsprzecznie u k r a i ń s k ą. Natomiast węgierskie powiaty doliny Cisy zostają przy Węgrzech.

Południowo-wschodnią część B a n a t u temeszwarskiego przyznano S e r b i i.

J u g o s ł a w i a otrzymuje B o ś n i ę, H e r c e g o w i n ę, K r o a c y ę i K r a i n ę, następnie serbskie powiaty Baćka między Cisą i Dunajem i na północ od Dunaju.

Los południowej części K a r y n t y i południowej S t y r y i i obszaru około C e l o w c a i Marburga zostanie rozstrzygnięty przez plebiscyt.

Kto zapłaci długi Austro-Węgier.

Wiedeń. Tel. wł. „Matin" donosi: W myśl zasad zastosowanych w układzie z Niemcami zostaną długi powstałe przed wojną proporcyonalnie rozłożone na wszystkie państwa na obszarze byłej monarchii habsburskiej, tak samo odszkodowania, za które odpowiadają Austro-Węgry. Natomiast długi powstałe podczas wojny w celach wojennych ponosić będą wyłącznie Austrya i Węgry. Austryacka flota handlowa stanowić będzie część wspólnej floty złożonej z nieprzyjacielskich okrętów, które mają koalicyi zastąpić zniszczone jej okręty.

Korzystne usposobienie dla niem. Austryi w Paryżu.

Wiedeń. „Der Neue Tag" dowiaduje się, jak zapewnia, z dobrze poinformowanego źródła dyplomatycznego francuskiego: Warunki pokojowe ogłoszone w dzisiejszych porannych dziennikach według dzienników francuskich obowiązywać będą tylko wtedy, gdyby Austrya obstawała przy dołączeniu się do Niemiec. Nie są to ostateczne warunki lecz tylko podstawa dla rokowań. Koalicya nie myśli dyktować pokoju Austryi. Gdyby przy rokowaniach okazało się, że delegaci niemiecko-austryaccy przejęci są duchem pojednawczym, to wtedy koalicya prowadzić będzie rokowania nietylko przychylnie, lecz z e s z c z e r ą p r z y j a ź n i ą. Nic nie jest jeszcze ustalone, nic ostatecznego nie wypowiedziane. Nawet w kwestyach terytoryalnych wszystko zawisłe jest od stanowiska delegacyi niemiecko-austryackiej. Ona zadecyduje, jaki pokój niemiecka Austrya otrzyma od koalicyi. „Der Neue Tag" kończy swą informacyę otrzymaną ze strony francuskiej, że usposobienie w Paryżu jest dla niemieckiej Austryi bardzo korzystne.

Wiedeń PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: Delegaci niemiecko austryaccy dzisiaj oczekiwani są w Saint Germain. Weryfikacya pełnomocnictw potrwa kilka dni, tak, że oficyalne wręczenie warunków pokojowych nie nastąpi przed przyszłym **tygodniem.**

Skuteczna ofenzywa węgierska przeciw Czechom.

Kraków. PAT Radiotegram stacyi krakowskiej z Budapesztu: Węgierskie Biuro Korespondencyjne donosi: Wojska czerwonej armii rozpoczęły dnia 11 bm. nowy atak p r z e c i w C z e c h o m. Po walce piechoty z karabinami maszynowemi i artyleryą, która trwała popołudniu i przez całą noc rozprzęgły się w o j s k a c z e s k i e w zupełności i dnia 12 maja o świcie opuściły swoje stanowiska i rozpoczął się bezładny odwrót w kierunku Fuelek i w kierunku Losonas. Nasze wojska następowały wszędzie na pięty tak, że nasze lewe i prawe skrzydło doszło do Fuelek. Nasze patrole wmaszerowały dnia 12 bm. o godzinie 6-tej rano do Fuelek, zdjęły wywieszone tam białe chorągwie, a wywiesiły czerwone. Zapał naszych wojsk rośnie z dnia na dzień. Pośród maszerujących naprzód wojsk czerwonych był także naczelny wódz armii Boehm w towarzystwie komisarza ludowego Dworaka. Postępowali oni na czele najprzedniejszych wojsk wywierając na żołnierzy proletaryackich wielki wpływ. Wojska wszystkie przyjmowały ich z zapałem. Po swym powrocie z linii odwiedził Boehm rezerwy za frontem, których dyscyplina, zapał i świadoma, zdecydowana gotowość do walki napełniły go radością. Zapał naszych wojsk na całym froncie wskutek odniesionych sukcesów jest bardzo wielki.

Komisya polsko-żydowska.

Warszawa. (Telefonem). Dziś zebrała się sejmowa komisya polsko żydowska, do której ze strony Żydów należą posłowie Dr. Thon, Grünbaum, Prylucki, Halpern i Dr. Schipper. Polski klub socyalistyczny wydelegował posła Diamanda.

Wykroczenia przeciw ludności we Lwowie.

Lwów. PAT. Gazeta Lwowska pisze: Karygodne wykroczenia. W pewnej części miasta jakieś bliżej nieznane jednostki, wśród nich również ludzie ubrani w mundury wojskowe dopuszczają się szereg wykroczeń wobec ludności a mianowicie bezprawnie przywłaszczyli sobie towary ze sklepów. Pospieszamy natychmiast donieść iż wykroczenia te nie miały absolutnie charakteru zwróconego specyalnie przeciwko ludności ż y d o w s k i e j, czego najlepszym dowodem jest fakt, że zabrano towary ze sklepów: p. Suchackiej przy pl. Marjackim, p. Olszewskiej etc. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że nieudałą tę akcyę zaaranżowały umyślnie pewne żywioły, którym zależało na tem, aby odciągnąć żołnierzy od frontu i wywołać zamieszki wewnętrzne, które stale się nie udają. Tak społeczeństwo polskie, które potępia tego rodzaju ekscesy, jak i wojskowość, która najenergiczniej tłumi siłą wszelkie zakusy wrogów, dają najlepszą gwarancyę, iż nic nie potrafi zakłócić spokoju w mieście, które ma za sobą tak piękne bohaterskie tradycye i zrozumienie tego faktu, iż na straży ładu i bezpieczeństwa stoi każdy obywatel.

Naprężona sytuacya na Śląsku.

Cieszyn, Telegram własny biura prasowego. Dowodem, do jakiego stopnia stan rzeczy na Śląsku Cieszyńskim wytworzył sytuacyę, niemogącą trwać dłużej i wymagającą natychmiastowej decyzyi, służy fakt, że pomimo istnienia ugody paryskiej z 3 lutego (a właściwie z powodu jej istnienia i niemożności jej zrealizowania, jak tego dowiodły zakończone na niczem prace komisyi „mieszanej czesko-polskiej) złożono nową notę przedstawicielowi rządu warszawskiego w Cieszynie przez komisyę międzysojuszniczą. W nocie tej komisya, ubolewając nad płonnemi wysiłkami wytworzenia modus vivendi na Śląsku w okupacyi czeskiej, proponuje nowy układ, nieprzesądzający sprawy według brzmienia noty, lecz stwarzający nową sytuacyę. Projekt dotyczy dwóch środkowych powiatów, Cieszyńskiego i Frysztackiego, przez które przechodzi linia demarkacyjna. Administracya ma się odbywać według norm austryackich, władza polityczna ma być oddzielona od administracyjnej. Starostowie mają nie zależeć ani od rządu polskiego ani czeskiego, lecz od komisyi mięszanej polsko-czeskiej w Cieszynie. Komisya międzysojusznicza byłaby najwyższą instancyą apelacyjną. Wąski pasek neutralny między liniami wojsk miałby należeć do sądownictwa polskiego. Pod względem cłowym cały Śląsk staje się neutralny. Linia demarkacyjna wojskowa stałaby się miała linią władzy sądowej i administracyjnej.

Akcya socyalistów przeciw traktatowi pokojowemu.

Wiedeń. Tel. wł. Wied. biuro. kor. donosi z Sztokholmu: „Allehanda" zamieszcza interwiew z Brantingiem, który właśnie wrócił z Paryża i Amsterdamu. „Mam nadzieję" — oświadczył on — „że układ pokojowy ulegnie jeszcze większym zmianom a te będą tak znaczne że się Niemcy będą mogły nań zgodzić. Jest pewnem, że tak we Francyi jakoteż i w Anglii partya robotnicza wystąpi przeciw traktatowi pokojowemu w jego obecnej formie, jeżeliby został parlamentom przedłożony. Henderson, z którym tę sprawę omówiłem, zdawał sobie sprawę, iż jego towarzysze wystąpią przeciw traktatowi, gdyż znacznie się oddalono od tych zasad, których oczekiwano przy zawarciu pokoju.

Paryż. Agencya Hawasa. Komitet Międzynarodówki uchwalił po zbadaniu postanowień traktatu pokojowego, wystarać się o rozmowę z Radą czterech celem przedstawienia poglądu socyalistów na układ.

Stanowisko Niemiec.

Berlin, PAT. Dzienniki donoszą, że na Zgromadzeniu narodowem po Scheidemanie przemawiał pruski prezes ministrów Hirsch, który odczytał deklaracyę kończącą się jak następuje: Wrogowie nasi niechaj nie liczą na jakąkolwiek niezgodę szeregów niemieckich. W tej najokropniejszej niedoli, jaka nas nawidziela, stoimy zwarci niezłomną wiernością naszej wielkiej Rzeszy Niemieckiej.

Odezwa do proletaryatu ententy.

Nauen, PAT. Radio stacyi warszawskiej. Na posiedzeniu plenarnem berlińskich rad robotniczych socyalista niezależny Mueler złożył imieniem socyalistów następujące oświadczenie. Powinniśmy drogą rokowań starać się o złagodzenie narzuconych nam warunków pokojowych. Żądamy natychmiastowego zwołania zjazdu rad robotniczych, celem omówienia sprawy pokoju. Odwołuję się do poczucia ludzkości proletaryatu krajów ententy i wzywamy go do przeciwstawienia się temu niesprawiedliwemu pokojowi. Tylko drogą wspólnej walki przeciw imperyalizmowi zdoła międzynarodowy proletaryat zapewnić trwały pokój wśród ludów.

Niemcy podpiszą traktat.?

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu. „Meting" ogłasza telegram z Berlina, powiadamiający, że na tajnem posiedzeniu zostało postanowione, że Niemcy podpiszą traktat pokojowy. Scheidemann został przekonany, że podpisanie traktatu jest konieczną ofiarą. Odmowa podpisania oznaczałaby ruinę i chaos polityczny.

Noske w Gdańsku.

Poznań, PAT. Do pism zagranicznych donoszą z Hagi: Minister wojny Noske wyjechał do Gdańska i na granicę wschodnią Niemiec celem zbadania sytuacyi, jaka się wytworzyła po przejeździe wojsk Hallera. Chociaż w rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że nie zamierza wskrzesić dawnej potęgi militarnej Niemiec i myśli jedynie o obronie granic, to jednakże zwrócić należy uwagę na ten wyjazd ministra wojny, przypadający na ten sam czas, co wyjazd niemieckiej delegacyi do Wersalu. Należy bacznie śledzić co Niemcy robią, bo inaczej może się powtórzyć historya lądowania armii polskiej w Gdańsku, w której to sprawie Niemcy odnieśli zwycięstwo.

Niemcy w. m. przeciw przyłączeniu Gdańska do Polski.

Gdańsk, PAT. Kierownik żydowskiej gminy w Gdańsku i wydział zwierzchniczy żydowskich gmin wyznaniowych Prus zachodnich ogłaszają w niemieckich pismach gdańskich następujące oświadczenie: Wraz z wszystkimi innymi Niemcami Żydzi niemieccy Gdańska i Prus zachodnich podnoszą w ostatniej chwili głos, aby się zastrzedz kategorycznie przeciw oderwaniu jakiegokolwiek obszaru naszej ojczyzny. Nierozerwalnie złączeni jesteśmy z naszą niemiecką ojczyzną. Jesteśmy Niemcami i chcemy nimi pozostać. Precz z bezpodstawnem twierdzeniem, jakoby Żydzi gdańscy pragnęli przyłączenia do Polski. Bronimy się całą naszą siłą przeciw temu, aby chociaż jeden niemiecki Żyd dostał się pod panowanie Polaków. Polacy aż do ostatnich czasów okazali dowodnie, że nie są w stanie tolerować czy szanować narodowych czy też religijnych mniejszości. Do dzisiaj zadając kłam swoim zapewnieniom urągającym poczuciu ludzkości, urządzają pogromy żydowskie, budzące wstręt w całym świecie kulturalnym. Dlatego też Żydzi zagrożonych oderwaniem obszarów na równi z wszystkimi Niemcami bronią się przeciw wyrzeczeniu się swojej narodowości, a wydanie ich polskiej nietolerancyi uważaćby musieli za szczególnie okrutny cios. Zwracamy się z tym okrzykiem do sumienia całego świata i wzywamy tych, w których ręku spoczywa ukształtowanie przyszłych losów świata, aby nas od tego losu bronili. (»Danzinger Allgemeine Zeitung«).

Nie ma różnic między St. Zjednoczonemi a Francyą.

Kraków, PAT. Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża: Z Nowego Jorku donoszą: P. Ries Casenave minister pełnomocny i dyrektor departamentu francusko amerykańskiego w Stanach Zjednoczonych oświadczył w interwiewie z przedstawicielami prasy w sposób najbardziej stanowczy, że pogłoski obiegające w ostatnich czasach w sprawie różnic między Stanami Zjednoczonemi a Francyą i Anglią co do traktatu pokojowego są nieprawdziwe. Minister pełnomocny ostrzegł przedstawicieli prasy amerykańskiej przed temi tendencyjnemi wieściami, rozsiewanemi przez propagandę nieprzyjacielską a mającemi na celu prowokowanie niezgody pomiędzy zupełnie zgodnymi przedstawicielami. P. Casenave oświadczył energicznie, że wszyscy Francuzi zachowali dla prezydenta Wilsona uczucia podziwu i szacunku jakie żywili od pierwszego dnia przybycia jego do Francyi wielokrotnie to manifestując.

Demobilizacya we Francyi.

Kraków, PAT. Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża: »Petit Parisien« donosi, że demobilizacya żołnierzy należących do roczników 1907 i 1908 jest zupełnie przygotowana i nastąpi zaraz po podpisaniu preliminarzy pokojowych.

Sytuacya na frontach.

Warszawa, PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 14 maja.

Front galicyjski: Na odcinku Ustrzyki silne bandy ukraińskie usiłowały uszkodzić tor kolejowy między Krościenkami a Starżawą. Zamiar ten został udaremniony przez nasze placówki. Pod Chyrowem i Nowem Miastem ożywiona działalność ukraińskich patroli wywiadowczych. Chyrów miasto i dworzec, Posada Chyrowa i Posada Nowomiejska ostrzeliwane były kilkakrotnie w ciągu dnia przez artyleryę nieprzyjacielską.

Front wołyński: Bez zmiany. Zbiegłemu do nas atamanowi Oskiłoce towarzyszy komendant Równa i kilku wyższych ukraińskich oficerów, którzy jako przeciwnicy bolszewizmu również zmuszeni byli do ucieczki.

Front litewsko-białoruski: Atak nieprzyjacielski na pozycye nasze pod Milejowem na wschód od Bogdanowa odparto, pozatem na całym froncie wzmożona działalność wywiadowcza.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Projekt nowej linii demarkacyjnej we wsch. Galicyi.

Wiedeń. (B. K.) Ukraińskie biuro prasowe w Stanisławowie donosi: Z Paryża donoszą dnia 12 maja: Międzysojuszniczna komisya dla sprawy ukraińsko-polskiej zebrała się dzisiaj. Przewodniczył angielski generał Botha. Wzięli udział ze strony polskiej Dmowski i gen. Rozwadowski, ze strony ukraińskiej sekretarz państwa Łoziński i pułkownik Witowski. Przewodniczący Botha zaproponował zawarcie rozejmu polsko-ukraińskiego z następującą linią demarkacyjną: rzeka Bug na północnym wschodzie do zachodniej granicy powiatu drohobyckiego, na południowym zachodzie. Według tego projektu pozostałby Lwów pod polską, a obszar naftowy Drohobycz pod ukraińską okupacyą. Ta linia demarkacyjna nie przesądzałaby ostatecznej granicy, która ma być ustalona między Polską a Ukrainą. Wojska, znajdujące się obecnie na odnośnych obszarach, miałyby się cofnąć w przeciągu pięciu dni po podpisaniu rozejmu za linię demarkacyjną. We wtorek odbędzie się ponowne posiedzenie komisyi, na którem obie strony interesowane będą mogły przedłożyć swoje propozycye.

Z podróży Żydów polskich do Palestyny.

Były nasz korespondent radomski, p. Rachmil Reichmann, który wyjechał 4. stycznia z grupą Radomiaków do Palestyny, nadsyła nam z Włoch opis podróży i sprawozdanie o losie innych grup będących w drodze do Palestyny.

We Wiedniu połączyły się grupy: radomska, jędrzejowska, łódzka, zgierska, piotrkowska, chmielnicka, i kolska. Na granicy niem. Austryi i Jugosławii przywitał pionierów major serbski. W Zagrzebiu syoniści tamtejsi zgotowali przybyłym bardzo serdeczne przyjęcie. Droga szła następnie nie bez trudności do Rjeki, stamtąd do Tryestu. Po dwutygodniowym pobycie w tych miastach ruszono w dalszą podróż do Rzymu, gdzie spotkały się wszystkie grupy, począwszy od pierwszej z Będzina. Rząd włoski zajął się nimi bardzo życzliwie. Na skutek interwencyi w Londynie i Kairze

---

Synhedryon narodu żydowskiego w Paryżu.

[Szkice i sylwetki]

III.

Oficyalna nazwa naszego komitetu, brzmi: „Comité des Délégations juives auprès de la conference de la paix a Paris". Po dość długich dyskusyach zgodzono się na nią.

Z krajów anglo-saskich reprezentowaną jest prócz Ameryki — także Anglia przez Heberta Bentwicha, będącego delegatem angielskich Ióż Bnei Brith & Barrister (adwokat) w Londynie, teść uczonego amerykańskiego Friedländera, który wydał właśnie teraz w języku angielskim źródłową historyę Żydów w Polsce i Rosyi, i który przez pierwsze tygodnie żywy brał udział w obradach.

Z angielskich, „dominions" tj. kolonii o własnym rządzie — zgłosiła przed kilku dniami Kanada swój akces. Zebrany tam kongres żydowski, wybrany w sposób indentyczny jak w Ameryce, przesłał telegraficznie wiadomość, że się do nas przyłącza i poruczył amerykańskim delegatom mandat zastępowania w Paryżu żydostwa kanadyjskiego. Politycznie ważne to dla nas zdarzenie. Nie wolno nam bowiem zapomnieć, że syoniści i wogóle reprezentanci żydowscy z Kanady byli tymi, którzy pierwsi jeszcze w 1916 roku pozyskali obecnego ministra spraw zagranicznych Balfoura dla idei syonizmu.

Ale, — rzecz naturalna — prym wodzą na konferencyi delegacye z krajów i państw, powstałych na gruzach dawnego imperyum Rosyi i Austro-Węgier.

Nostra res agitur!

Dla nas Żydów Europy wschodniej uzyskanie narodowych praw, to kwestya życia.

Delegatem z Rosyi jest znany nam wszystkim działacz Rosoff, sympatyczna postać, pełna ofiarności i oddania się sprawie. Z trudem umknął z Petersburga, gdzie go z rąk bolszewików śmierć czekała za to, że — co za zbrodnia! — komunikował się w sprawach żydowskich z ambasadorem Anglii.

Kilku innych delegatów z Rosyi przybyło jeszcze po długiej i uciążliwej drodze morskiej do Londynu i w najbliższych dniach weźmie udział w obradach.

Ukrainę reprezentuje prezes Zgromadzenia narodowego żydowskiego Usyszkin, znany obecnie i sferom nieżydowskim w Paryżu jako jeden z tych, którzy 27 lutego tego roku przedstawili konferencyi pokojowej (Radzie dziesięciu) żądania nasze co do Palestyny.

Prócz niego przyjechało kilku innych. Hiobowe przynoszą oni wieści z tej rozdartej ciągłemi walkami Ukrainy, gdzie miasta zmieniają co kilka dni swych władców i gdzie potoki krwi żydowskiej poplynęły na skutek rzezi. Proskurów, Homel obok już znanych Berdyczowa i innych, będą to krwawo zapisane karty pogromowe r. 1919.

Polska delegacya po wyjeździe Farbsteina i Podliszewskiego — licząca jeszcze teraz 4 członków z Warszawy, Łodzi oraz Krakowa — pilnie pracuje. Memoryał, zawierający sprecyzowane żądania narodowe, po wyczerpujących naradach — ukończony, a kontakt nawiązano.

Wieści z kraju ponury cień rzucają jednak aż tutaj. Zgrozą przejmujące zajście w Pińsku wstrząsnęło nami do głębi.

Trzeba zaparcia się i silnej dobrej woli, aby w tej dusznej, elektrycznością naładowanej atmosferze, kontynuować rozpoczęte dzieło....

Wschodnia Galicya — ten kraj stratowany niezliczone razy przez armie w ciągu wojny, a ociekający krwią nowej „wojny po wojnie" toczącej się już przeszło pół roku, jest tu również reprezentowaną.

Jakże inaczej niż reprezentanci tego zniekanego kraju, przedmiotu walk bratobójczych, jakimi jest Galicya wschodnia, czują się tu delegaci żydowskiej Rady narodowej, którzy przyjechali z młodej republiki czesko słowackiej.

Stanowią tę delegacyę dr. Hugo Bergmann, znany pisarz i publicysta, umysł ponad średnią miarę, człowiek łączący w sobie dużą wiedzę i prawdziwą skromność, dalej młody przemysłowiec Adler i kierownik Żyd. Biura korespondencyjnego w Hadze Landau, który Czechom jeszcze podczas panowania Austryi oddał za granicą znamienite przysługi.

Czeski minister spraw zagranicznych Benesz, który stale urzęduje w Paryżu, przyjął delegatów zaraz w pierwszych dniach po ich przybyciu. Za jego upoważnieniem wydała delegacya o tej audencyi następujący godny zapamiętania komunikat: „Minister Benesz oświadczył, że zajmuje wobec Żydów tosamo stanowisko, co prezydent republiki Masaryk. W myśl zasad wolności, która jest podstawą młodej republiki, Żydzi tak jak inne mniejszości narodowe, otrzymają oprócz równouprawnienia ogólnych praw obywatelskiego, które rozumie się samo przez się — także wszystkie prawa mniejszości narodowych"!

A skoro już o ministrach mówię — chciałbym wspomnieć, że młoda republika litewska reprezentowaną jest w Paryżu przez wiceministra spraw zagranicznych dra Rosenbauma, który był dawniej obrońcą i adwokatem w Mińsku. Sympatyczny charakter i rozumna głowa, dużo pomógł swej republice przez swe stosunki i swą pracę — ale pamięta zarazem, że jest Żydem i syonistą. Z komitetem naszym, naturalnie tylko w charakterze reprezentanta idei narodowo-

pozwolił rząd włoski na dalszy wyjazd. Liczba wszystkich wynosiła 150. Z tych otrzymało 86, którzy wcześniej przybyli do Rzymu, od rządu włoskiego 86 tysięcy kor. na zapłacenie okrętu prywatnego. Pozostali 64 zebrali między sobą 33 tysięcy koron i wysłali 33 kolegów. W ten sposób wyjechało razem 119 do Jaffy, przez Neapol — Port Said — Aleksandryę. Podczas pobytu w Rzymie pracowali wszyscy w winnicach w Campio, Vechio i Ponte Lugano. Wszyscy byli zdrowi. Pozostałych 31 czekało w Rzymie, aż otrzymają z Wiednia fundusze na dalszą podróż. Pan Reichmann podaje nam nazwiska tych, którzy już wyjechali do Jaffy.

Z Radomia: Chaim Rosenzweig, Zwi Rosenblum, M. L. Rosenzweig, Izak i Bronek Gutstadtowie, G. Goldfarb, G. Tenenbaum, N. Rubinstein, Ben Cytryn, Kestenberg z synami, F. Hochbaum B. Kochbaum, Ch. Rosenfeld, D. Rosenfeld, P. Te nenbaum, M. Cenoach, S. Wajsbord. Katz, Rosenberg, N. Silberstein, Fliegelmann, Auschein Zaidman, Rychtman Fissman, J. Abramsoku, M. Zajdenweber, Baum, M. Grünwald, Gołębiowski, Cymerman, M. Fli gelm n, H. Goldrath, A. Grossfele, Wajssman, Zylberszlak, Goldrat.

Z Łodzi i Zgierza: Skosowski, Reichert Rosenthal, Grünberg, Rubin Lurjer, Spiwak, Rubinstein, Piotrkowski, Markus Lewkowicz, F. Glender.

Z Galicyi: Milch, Feuerstein,

Kielecka cała grupa pod przewodn. Kaczki. — z Jędrzejowa — Mordkowicz, z Koła — Szlesinger i Szyke.

Z Piotrkowa: Blumsteinowie, Jarost Witon, Korman, J. Grajcer, M. Grajcer, J. Nusenowicz, Betchatowski.

Chmielnik: M. Rosenblum. Będzin: Preger, Rottenbergowie, Goldberg, Zabuski, Wiener.

Sosnowice: H. Frucht, Laper, Tropaner, Lieber, Kerner.

Grupa w Rzymie, która za kilka dni wyjeżdża z Neapolu:

Radom. Rachmil Reichman, Icek Przednowek, Izrael Icek, Rakocz, N Steinbok, Moses Glatt, Szloma Glatt, Moses Panirok, Ajzyk Klajnberg, Majer Zyllerberg, P. Szrajber.

Jędrzejów: H. Horowicz, Ben Dudkiewicz, Kochen, M. Solewicz, Rakowski, A. Tenenbaum.

Łodź i Zgierz: Joel Katz, L. Borenstein, Rajchert, Kuperman, Klurfeld, Stroweiss, Herszkowicz.

Będzin: Arnold Hops i p-nna H. Hops.

żydowskiej, przez cały czas pobytu swego — w jaknajściślejszym stał kontakcie.

I ukraińska delegacya ma w swojem gronie dygnitarza dla spraw zagranicznych, jest nim sekretarz stanu Margolin z Odessy, który niedawno przyjechał

Wszystkie nowe republiki powstałe z granicznych prowincyi rosyjskich, silną i bezustanną toczą walkę o byt t. j. o uznanie ich przez ententę.

Sprawa ta jednak, wedle pewnych ścisłych informacyi, pozostanie w zawieszeniu, aż problem Wielkiej Rosyi przez konferencyę pokojową będzie rozstrzygnięty, a do tego daleko jeszcze.

Prócz Polski, jedynej z tych nowych kreacyi państwowych, która już z stała uznaną, — wszystkie inne jeszcze niepewne. A tak silnie łączy się problem Ukrainy i Galicyi wschodniej z przyszłemi granicami Rosyi, że nawet wschodnie granice uznanej już Polski nie zostaną chwilowo określone w przeciwstawieniu do zachodnich, które stanowią część traktatu ententy z Niemcami.

Sprawa Galicyi wschodniej jest tembardziej skomplikowaną, że stanowi ona pośrednio nie tylko część problemu rosyjskiego, ale i austro-węgierskiego, do którego się dopiero zabiorą po zawarciu pokoju z Niemcami.

Paryż, w kwietniu 1919.

Dr Michał Ringel.

Prawda zwycięży.

Prawda zwycięży, choć i steki kłamstw się piętrzą i hekatomby ofiar padają i nienawiści błyskawice podpalają całe społeczeństwa. Prawda zatryumfuje, choć i całe machiny po warzy są w ruchu, choć i mnogie chuligańsko-dziennikarskie fabryki świadomych łgarstw i ószczerstw nieustannie zatruwają swym czadem powietrze.

Tragedya listopadowych dni Lwowa, dzięki oczerniającym oparom gadzinowej prasy, przemieniła się w oczach szerokich warstw narodu polskiego w baśń antyżydowską. Dość często daje się z ust Polaków słyszeć: co — Lwów?, macież prawo jeszcze się skarżyć?, wy Żydzi rzuciliście się tam z bronią w ręku na walczących Polaków, wyście lali tam z okien ukropem, zdradzaliście i t. d. Daremnie argumentujemy, że żaden szpital lwowski nie jest w stanie wykazać się ani jednym poparzonym żołnierzem polskim, że nie skonstatowano ani jednego wypadku udziały Żydów w walkach przeciw Polakom, że przeciwnie, jeśli wogóle jacyś Żydzi uczestniczyli w bojach lwowskich, to byli nimi ochotnicy ze sfer tzw. Żydów-Polaków, którzy oczywiście przelewali swą krew za sprawę Polski; bezowocownie dowodzić, że niema najmniejszej realnej poszlaki na jakąś zdradliwą robotę ze strony Żydów. Szkoda fatygi. Natrafiamy na głuche uszy. Zamiast *katharsis*, nastąpiło jeszcze pogorszenie stosunków żydowsko-polskich.

Ale nie traćmy nadziei Wielką jest moc prawdy i zwycięży. *Magna est vis veritatis et praevalebit.* Kłamstwo może mieć szerokie skrzydła i szybko fruwać, ale krótkie ma nogi, długo nie ostanie. Oszczercza fama stugębna wcześniej albo później, musi rozpłynąć się, rozrzednieć jak mroki nocne. *Calumniare audacter*, ale wcaleznie *„semper“ aliquid haeret.* Choć potwar powtarzają nieprzejrzane masy, ogłupiałe przez podłych demagogów, zasuggerowane przez zawadyaków żurnalistycznych, cierpiących na moral insanity, dla których wypadki polityczne są okazyą dla wyładowania ich zbrodniczych instynktów, dla dawania folgi ich rudymentarnym uczuciom. *Il uomo delinquente* etycznie mniej wartościowy człowiek zbrodniarz w todze prowodyra ludu, prawdzie sztyletu nie wetknie w serce, rzeczywistości faktycznej nie stłumi, nie zabije, nie usunie na wieki

Czy oszczerstwa Rzymian miotane przeciw chrześcijanom, zarzuty infantycydii, kazirodstwa, podpalania zatrzymały wiarę z Nazaretu w jej pochodzie? Czy ujadanie kleru całego świata przeciw Giordonowi Bruno przeszkodziło ruchowi słońca? *E puor il muove* — święciło mimo wszystko swe tryumfy. Dla rzesz gadzinowców, ktorzy prawdę mistrza z Noli chcieli w płonącym stłumić stosie, ma potomność tylko wzgardę. Śmierć męczeńska Sewerta, krążenia krwi nie zniosła. Zamordowanie Lavoisiera na gilotynie, prawa oddychania nie usunęło. Ofenzywa zabójcza dla jednostek, spiżu prawdy nie skruszy. Ostrze oszczerstwa zwraca się z czasem, jak ów jad żmiji w podaniu ludowem przeciw własnym matad rom.

Ileż niezliczonych tysięcy niewinnych, dobrych, spokojnych kobiet zostało w dawniejszych stuleciach zamęczonych na śmierć dzięki ogłupiającej literaturze o czarownicach. Procesy przeciw czarownicow trwały jeszcze w XVII wieku i później, to jedna z najsmutniejszych kart w dziejach ludzkości. Złośliwi i głupi ludzie, skonstruowali sobie całą teoryę o działalności czarodziejek (*melleolus maleficorum*) i miliardy istnień ludzkich powędrowało drogą katuszy na drugi świat. Przyszła jutrznia oświecenia, i cała budowa uczonego zabobonu opartego na ogromnym arsenale dowodowo suggescyjnym procesów rozleciała się w puch, jej twórcy poszli w zapomnienie, obarczeni klątwą niezliczonych.

Prawda zwycięża i niby ów indyjski rydwan bogów miażdży w proch zapomnienia wszystko, co jej staje w drodze i strąca w otchłań wiekuistej hańby.

Nie uszlachetni kłamstwa, jeśli jego podporą egoizm narodowy, chęć obrony sromu własnego społeczeństwa. Żaden cel nie uświęca środka. Intencyonalizm, to wytwór mózgownicy zdegerowanych akrobatów myślowych z pod znaku Loyoli, których papiestwo XVIII. wieku wyklęło, a dla ktorych historya zna tylko wyrazy wzgardy. A wszak Loyoli gwardya miała wyższe cele aniżeli narodowe: *maiorem gloriam Dei.*

Oszczerstwo jest łajdactwem na wszelki wypadek. Kłamstwo oczerniające innych gwoli celowi narodowemu, jest zbrodnią wobec własnych świętości narodowych. Kłamstwo, to największy grzech, to przymiot Arymana, boga ciemności — uczyli starożytni aryjscy Persowie.

Ludzkość nie ugrzęźnie na wieki w bagnie złości, podłości i rozwydrzonych popędów samolubstwa stadowego. My Żydzi jesteśmy z natury optymistami, na naszej chorągwi skrzą się gwiazda nadziei, my wierzymy od tysiącleci, że rodzaj ludzki kroczy naprzód, ku słonecznym krainom, ku złocistym wyżynom, ku mesyańskiemu królestwu Bożemu. Dla nas złoty wiek nie istniał w jakiejś odległej, mglistej, zapomnianej przeszłości, z której gatunek człowieczy wciąż niżej spada, psuje się i niknie. Dla nas Żydów złoty wiek błyszczy na skrzydłach przyszłości, my jasnowidze wiecznego postępu, rozwoju, ewolucyi. Dla nas dzieje ludzkości kulminują w ostatnim wieku. Dla nas *ultima actas* będzie złotą. My wierzymy, że ludzkość się polepszy, że ryki ze zwierzęconych band przycichną i prawda wyjdzie na jaw a wszyscy cierpiący i dławieni, miejsce znajdą w słońcu.

Opinia publiczna, choć dziś jest igraszką potworów, zmieni się z absolutną pewnością. Jak ów dzwon *vivos voco, mortuos plango, fulgura frango*“ — nawołuje również prawda ludzi zbłądzonych do czynu, do kroczenia naprzód, do gojenia ran, do usuwania żmiji i gadów, opłakuje martwych i skamieniałych, strupieszalców zgangrenowanych do głębi, dla których już ratunku niema, i łamie pioruny, wydobywające się ze skłębionych, ciemnych obłoków, rozbija gromy barbarzyńskich zachcianek, szatańskiej złości i głupoty. „I gdyby cały świat pełen dyabłów był“ jak powiada Luter, i gdyby demoniczne jednostki jak najbardziej oczerniały, Żydzi — jednostki chwilowo tylko ucierpią, żydowstwo ostanie, prawda zahuczy w róg zwycięstwa.

„Co przyrodzenia związał łańcuch złoty,
Wszystko rozerwie nienawiść narodów,
Wszystko rozerwie“. — (Mickiewicz)
Ale nie na zawsze.

Mateusz Mieses.

Dla ofiar pogromu w Rzeszowie.

Bracia Żydzi! Przy ostatnich rozruchach antyżydowskich w Rzeszowie, które miały miejsce dnia 3 i 4 maja br., ponieśli nasi bracia tutejsi nieobliczalne wprost szkody, Dzika bowiem tłuszcza, przez dłuższy czas niczem prawie niepohamowana, oprócz zupełnego zniszczenia kilku tut. bożnic splądrowała także i w wandalski wprost sposób zniszczyła cały szereg sklepów oraz pomieszkań żydowskich. O ile dotychczas można było stwierdzić, poszkodowanych jest conajmniej sto kilk dziesiąt rodzin wyłącznie żydowskich, a szkoda wynosi kilka a może kilkanaście milionów koron.

Celem niesienia poszkodowanym ryehłej i wydatnej pomocy w każdym możliwym kierunku, zawiązał się za inicyatywą tut. Zbo u żydowskiego Komitet ratunkowy złożony ze wszystkich sfer tut. żydostwa bez różnicy odcieni partyjnych, który to Komitet znów rozpadł się na 4 sekcye pod przewodnictwem pp. Dra S. Reicha, Dra A. Schneea, Dra W. Hochfelda i Drowej Herzhaftowej.

Gdy jednak fundusze w miejscu zebrać się mogące nawet w minimalnej części nie wystarczą na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb, zwracamy się tą drogą do wszystkich braci gdziekolwiekbądź mieszkających z gorącą prośbą, aby zechcieli nadesłać nam do rąk skarbnika P. Dra Feliksa Hopfena, adwokata w Rzeszowie, rychłą a wydatną pomoc finansową

Za żydowski Komitet ratunkowy w Rzeszowie:

Dr. Reich, Dr. A. Schnee, Dr. W. Hochfeld i Drowa Herzhaftowa.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 15 maja.

(*zm*) Na początku wczorajszego posiedzenia Rady m. zawiadomił przewodniczący prezydent Federowicz, że prezydyum miasta przygotowało projekt regulacyi płac dla służby miejskiej, a więc robotników i pomocników kancelaryjnych. Regulacya ta spowoduje obciążenie budżetu w wysokości 1 i pół miliona koron.

Interpelacye.

Wśród pism, które wpłynęły do Rady m. znajduje się prośba r. Maryewskiego o udzielenie mu 4o tygodniowego urlopu, który mu Rada udzieliła. Ponadto odczytano interpelacyę r. Rozenzweiga w sprawie zajęcia mieszkań wolnych na rzecz ludności miasta i r. Müllera w sprawie przedłożenia Radzie rachunków aprowizacyjnych.

Emisya banknotów gminnych.

R. m. Gross zreferuje wniosek prezydyum co do emisyi jedno- i dwukoronowych banknotów gminnych w wysokości 1 miliona koron. Banknoty te, które będą miały obieg tylko w Krakowie, będą wydane na 1 rok. W dyskusyi wniósł r. Oplustil, że należy obok banknotów koronowych, wydać również i banknoty 50-halerzowe. Wniosek prezydyum wraz z dodatkiem r. Oplustila rada uchwaliła.

Opłakane stosunki aprowizacyjne.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przedstawił r. Czarnecki sprawę udzielenia kredytu jatkom miejskim w wysokości jednego miliona koron. W dyskusyi podniosło kilku radców opłakane stosunki aprowizacyjne, panujące w Galicyi, a zwłaszcza w Krakowie, M. i. wskazali mowcy na niesłychane wprost ceny cukru, który przed niedawnym czasem kosztował 3 korony, a teraz cena jego wynosi kor. 9·60 Ponadto podniesiono upośledzenie Galicyi przez rząd warszawski. Mowcy zaapelowali do posłów krakowskich, by opłakane stosunki przestawili w Sejmie i p starali się o ich usunięcie. Wniosek o udzielenie kredytu jatkom miejskim uchwalono.

Przyjęcie spadku.

Następnie uchwalono punkt pierwszy porządku dziennego: Wniosek sekcyi IV. o przyjęcie spadku po ś. p. drze K. Gerusie.

Sprawy szkolne.

Po referacie radcy magistratu Grodelego przyjęto wniosek sekcyi IV o utworzenie dwóch prowizorycznych szkół pospolitych (męskiej i żeńskiej) z nadetatowych klas przy szkole wydz. im Kościuszki i Anny Jagiellonki na Podgórzu. W dyskusyi podniósł r. m. Nowak wielokrotnie już poruszaną sprawę opróżnienia szkół przez władze.

Sprzedaż gruntów.

W dalszym ciągu uchwalono sprzedać na cele przemysłowe parcelę w dz. XXII. p. F. Budziaszkowi, odroczono zaś sprawę sprzedaży gruntów firmom Śmiechowski i H. Seidenfrau, celem ponownego oszacowania tych gruntów przez komisyę.

Sprawy drobne.

Po załatwieniu szeregu drobnych kredytów uchwalono przyznać kredyt na budowę nowej linii akcyzowej na prawym brzegu Wisły. Rada m. uchwaliła również przystąpić do towarzystwa „Żegluga Polska“ z udziałem 100.000 K. Następnie przyznano Kasie chorych przy zakładach przemysłowych w dz. XXII. subwencyę, oraz uchwalono podwyższenie dodatków drożyźnianych emerytom, wdowom i sierotom po funkcyonaryuszach gminnych o 100 procent. Na przyjęciu *en bloc* sprawy Zaliczenia prowizorycznych lat służby funcyonaryuszom gminnym wyczerpano porządek dzienny.

O manifestacye.

Na wniosek r. m. Rowińskiego uchwalono, by prezydyum miasta powołała komitet obywatelski, któryby decydował o urządzeniu manifestacyi narodowych politycznych.

Po odpowiedzi na interpelacye zamnął prezydent posiedzenie jawne.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 14 maja

Dziś dnia 15 maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koron., rublowe			za	97.47
500	„	„	„	„	488.70
1.000	„	„	„	„	976.95
5.000	„	„	„	„	4884.72
10.000	„	„	„	„	9769.45

Z przyczyn technicznych nie mogliśmy w dzisiejszym numerze zamieścić szczegółów **o rozruchach antyżydowskich w Grybowie i Stóżach.**

Dyr. policyi Krupiński, który w poniedziałek rozpoczął kilkutygodniowy urlop, objął wczoraj z powrotem urzędowanie.

Sprawa majora Matczyńskiego. Przed kilku tygodniami donieśliśmy o tajemniczem zajściu, jakie miało miejsce w biurze dyrektora policyi Krupińskiego między majorem W. P. Matczyńskim a dyr. Krupińskim. Zajście to zakończyło się przytrzymaniem majora Matczyńskiego przez agentów policyjnych i osadzeniem go w areszcie wojskowym, skąd go niebawem wypuszczono. Major Matczyński bawi obecnie na froncie galicyjskim. Na wskutek senzacyjnych relacyi o zajściu tem w „Przeglądzie Poniedziałkowym" przesłał dyrektor policyi prasie krakowskiej „wyjaśnienie", w którem zakwestyonował stopień wojskowy majora Matczyńskiego. Niektóre pisma umieściły „wyjaśnienie" to pt. „Zagadkowy major." Obecnie nadesłało grono oficerów b. II, Karpackiej Brygady z generałem Józefem Hallerem na czele do pism tych następujące sprostowanie:

»Na skutek artykułu ogłoszonego przez dyrekcyę policyi w Krakowie w pismach krakowskich z końcem kwietnia br. pt. „Zagadkowy major" podpisani oficerowie b. II, Karpackiej Brygady oświadczają, że major Matczyński Wiktor pełnił służbę wojskową w Legionach Polskich, a obecnie w wojsku polskiem od początku wojny, tj. od roku 1914 i jest rzeczywiście majorem piechoty wojsk polskich.

Major Matczyński Wiktor swoją rzetelną pracą na każdem zajmowanem stanowisku i swojemi, często wprost bohaterskimi czynami na froncie, zyskał sobie u przełożonych dowódców należny mu szacunek i najwyższe uznanie. Rzekomą zagadkowość majora Matczyńskiego odpieramy z całą energią. [Następują podpisy.]

Warszawa, 10 maja 1919.

Wybór dyrektorów teatrów miejskich. Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Rady m. dokonano wyboru dyrektorów obu teatrów miejskich. Zostali nimi dotychczasowi dyrektorzy pp. Teofil Trzciński, dyrektor teatru im. Słowackiego, i St. Jarmiński, dyrektor teatru powszechnego.

O służbę w straży obywatelskiej. Dziś we czwartek, o g. 5 pop. odbędzie się posiedzenie sekcyi II, III, i V Rady m. dla dalszych obrad nad sprawą straży obywatelskiej.

Przesyłka listów wartościowych. Począwszy od 16 bm. zostaną dopuszczone do transportu pocztowego prywatne listy wartościowe do wysokości 10.000 marek (względnie koron) podanej wartości między ważniejszymi urzędami pocztowymi dyrekcyi warszawskiej, lubelskiej, łódzkiej oraz lwowskiej wraz z inspektoratem w Krakowie.

Spodziewany spadek cen kawy i herbaty. Ministerstwo aprowizacyi w Warszawie ogłasza odezwę, nawołującą ludność do współdziałania w walce ze spekulacyą herbaty, której znaczne zapasy jeszcze z czasów przedwojennych znajdują się w Królestwie. Nadto ministerstwo ogłasza że najdalej za 3 tygodnie znajdą się na naszych rynkach dostateczne ilości herbaty, sprowadzonej przez nasz urząd żywnościowy z Anglii, która w najbliższych dniach otwiera granice i ruch handlowy dla eksportu kawy i herbaty do Polski.

Wiadomość ta wpłynie zapewne na znaczne obniżenie cen tych artykułów. Miłośnicy kawy mogą się cieszyć, że nareszcie ustaną różne mniej lub więcej znośne „namiastki" i ustąpią miejsca prawdziwej kawie importowanej z zagranicy.

Sprzedaż tytoniu skonfiskowanego u Aleksandrowicza. Dziś rano o godz. 10 ma się odbyć sprzedaż skonfiskowanego u Aleksandrowicza tytoniu, na boisku w „Sokole" o ileby jednak padał deszcz, takim razie sprzedaż odbędzie się w piątek również o g. 10 rano w tym samym miejscu.

Kierownictwo org. syońskiej młodzieży akad. HAZ. zawiadamia swych członków, że podejmuje z powrotem działalność swoją przerwaną wypadkami politycznymi ostatnich miesięcy, i wzywa wszystkie syońskie korporacye akademickie w Galicyi zach. do natychmiastowego podania swych adresów. Adres kierownictwa: K. C. org. syońskiej dla H. A. Z. Kraków, Stradom 15 ofic. I. p.

Drugi wieczór pieśni żydowskich p. San Dywińskiego, zapowiedziany na sobotę 17 bm (a nie, jak wczoraj mylnie podano w niedzielę] obudził niemałe zainteresowanie wśród miłośników sztuki żydowskiej, którzy na niedawno odbytym pierwszym wieczorku zachwycali się interpretacyą pana D. szeregu pieśni w Krakowie jeszcze nie słyszanych. Tu podali sobie zgodnie ręce liryk—muzyk (Roskin, Liow] liryk—poeta (Reisen Perec) i liryk—śpiewak. Były tam rzeczy smutne, wstrząsające swym tragizmem, były i wesołe, podbudzające do — płaczu swoim łzawym humorem owem naiwnem żydowskiem ironizowaniem własnej doli nieszczęsnej.

Spodziewać się należy, że pan D. i tym razem nie zawiedzie oczekiwań wielbicieli jego talentu.

Zarząd kolonii ogrodniczej młodzieży żyd. zawiadamia wpisaną do kolonii młodzież szkół XXII wydz, im J. Długosza, uczn. 4 kl. posp. m. im. H. Sienkiewicza 47 uczn. IX im. J. Dietla 38 uczn. XXVII im. J. Słowackiego 17 uczn. VI. im. Czackiego 10 uczn. i XII. wydz. żeńska im, Piramowicza 7 uczn. że praca dla młodzieży odbywa się w Kolonii codz. z wyjątkiem sobót i rozpoczyna się przedp. o g. 10 zaś pop. o g. 3 punktualnie. Należy przynieść ze sobą 2 K na wpisowe i 5 K za podwieczorki.

Wielkie kradzieże w magazynach wojskowych. Straż obywatelska wspólnie z policyą wpadły na ślad wielkic kradzieży popełnianych od dłuższego czasu w magazynach wojskowych w Czyżynach pod Krakowem. Z magazynów tych wynoszono systematycznie mundury, koce, płótno i t. d. Szkoda jaką poniósł skarb państwa, wynosi kilkaset tysięcy koron. W toku dochodzeń aresztowano podpor. Wacława Ciążyńskiego, który w rzeczywistości jest podchorążym, jego kochankę Kazimierę Czekaj, l. 23, oraz jako paserów Urbana Semka l. 32 ślusarza. Antoniego Górkę l. 30, Jana Gawlika l. 37, i Henryka Głowackiego l. 32, którym odebrano mnóstwo mundurów i innych rzeczy. Dalsze ścisłe dochodzenia są w toku.

Włamanie do wozu kolejowego. Wczoraj włamało się do wagonu z cukrem na dworcu towarowym trzech drabów, jednego z nich Ignacego Kotasa lat 16 przychwycono, dwaj inni: Misiał i Gębala zdołali zbiedz.

Pościg za bandytami. Onegdaj po g. 10 w. w chwili, kiedy 2 patrole straży obyw. V dzielnicy przy współudziale urzędników policyi i oficera wojsk polskich, wyruszały na rewizyę i połów zorganizowanej szajki paskarzy i złodziei na rogu ulicy Filipa i Długiej natknęły się dwie patrole na bandytów dzielących się skradzionemi pieniądzmi pod latarnią. Kiedy zażądano legitymowania się, bandyci wyrwali się straży i poczęli uciekać. Za jednym z nich puścił się w pogoń p. K, członek str. obyw. i oddał kilka strzałów z widocznym skutkiem, bandyta bowiem począł kuleć i krzyczeć, jednak uciekał dalej, a ciemne zaułki Pędzichowa ułatwiły mu ukrycie się. Za drugim bandytą, uciekającym w ul. Krzywą straż oddała salwę, lecz w braku dostatecznego oświetlenia strzały chybiły. Bandyta zdołał zbiedz, pozostawiwszy w rękach przytrzymującego go członka straży marynarkę. Ponadto znaleziono drąg żelazny, którym bandyci dokonali włamania. Dziś nad ranem (14 bm.) policya ujęła pierwszego bandytę, rannego poważnie w oko i w nogę. W rękach policyi znajdują się papiery obydwóch i trochę pieniędzy.

Aresztownie. Policya aresztowała wcoraj 24-letniego Mojżesza Szapiszę z Jass w Rumunii, podejrzanego o współudział w kradzieży z wojskowych magazynów odzieży w Dąbiu rzeczy, które nadeszły przed niedawnym czasem z Ameryki.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego
Czwartek Pani Chorążyna
Piątek, Wygnany Eros
Sobota, Nowość: Rzeczywistość
Niedziela, pop. Wesele, wiecz. Rzeczywistość.

Repertuar m. teatru powszechnego.
Czwartek, Klub kawalerów
Piątek, Dzwony z Corneville
Sobota, Lalka
Niedziela, Pieśń nad pieśniami, w. Mazepa.

Z kraju.

Grybów, W nocy z 30 kwietnia na 1 maja rozpoczęły się w miasteczku naszem wykroczenia przeciw Żydom. Zaczęło się od wybijania szyb w domach żydowskich. Jakaś zbrodnicza ręka wrzuciła granat ręczny do mieszkania p. E. Kohna gdzie znajduje się kancelarya kahału. Dwie osoby, które znajdowały się bezpośrednio przed wybuchem w pokoju, cudem uniknęły śmierci wyszedłszy na chwilę przedtem z pokoju. Granat zdemolowa oszkloną werandę wspomnianego pokoju a kawałki szkła rozprysnęły się po całem mieszkaniu. W dniu 1 b. m. przybył do miasta oddział wojska. Niektórzy żołnierze zabawiali się rzucaniem kamieniami i cegłami za przechodzącymi Żydami. M. i. zraniono i to ciężko w głowę Natana Götza, Lipczera z N. Sącza. Obrabowano i obito Mendla Goldmanna. W tymsamym dniu wieczorem pobito podczas wyjścia z bożnicy Izaaka Weissa, Chaima Reinkrauta, Eliasza Reicha i innych.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 14 maja 1919

Papiery lokacyjne.	oflar.	żądan
Gal. poż. Kraj E. 1893	103·50	104·50
„ „ „ fund. szk. E. 1908	103·—	104·—
4 i pół proc. Poż. Kraj. 1913	110·—	111·—
4 „ „ „ „ „ 1914	108·—	109·—
4 proc. Poż. m. Krakowa z r. 1907	101·—	102·—
4 proc. Poż. m. Lwowa	98·25	99·25
4 i pół proc. Listy zast. Banku kraj. 51 i pół lat	110·—	111·—
4 proc. Listy zast. B. kraj. 57 i pół lat	105·50	106·50
4 proc. Listy zast. Tow. Kr. Ziem. 56 l.	109·—	110·—
4 i pół proc. Listy zast. Tow. Kred. Ziem. 52 lat.	113·—	114·—
4 proc. Listy zast. Tow. Kr. Ziem. 41 l.		
4 i pół proc. Listy zast. Banku Gal. dla handlu i przemysłu	108·—	109·—
4 i pół proc. Listy zast. Banku hipot.	108·25	109·25
4 proc. Listy zast. B. hipotecz. 60 l.	104·—	105·—
4 i pół proc. Listy zast. Gal. Ziem. Banku Kredyt.	107·—	108·—
5 pół proc. austr. poż. woj. 40 l.	·—	
4 i pół proc. Obligacye kom. B. Kraj. III. E. 42 lat.	·—	·—
4 i pół proc. Obligacye kom. B. Kraj. 51 i pół lat	106·—	107·—
4 proc. Obligacye kom. B. Kraj. IV. E. 45 lat.	102·50	103·50
4 proc. Obligacye kom. B. kraj. 57 i pół lat		
4 proc. obligacye kolej. B. k. 57 i pół l.	102·—	103·—
Obligacye pierw. kolei połudn. (kwiet.)		
Renta austr. lutowa		
„ „ kwietniowa		
Austr. losy czerw. Krzyża n. w. 10 fl.		
Nowe losy austr. czerw. Krzyża z r. 1916 n. w. K. 20	—	
Akcye bankowe.	—	
Akcye Banku Przemysł.	645·—	655·—
Akcye Banku Hipotecz.	665·—	
Akcye Banku Gal. dla handlu i przem.	535·—	
Akcye Gal. Ziem. Banku kredyt.	480·—	
Akcye tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handl. T. A.	370·—	380·—
Tow. akc. Chodorów		
Lemiesz fabr. pł. i masz. rol.		
Tow. akc. Zieleniewski		
Górka Tow. akc.	540·—	550·—
Waluty.		
Marki polskie	198·—	204·—
Marki niemieckie	210·—	215·—
Marki niemieckie drobne	200·—	205·—
Ruble carskie po 100 Rb	250·—	255·—
Ruble carskie po 500 Rb.	240·—	245·—
Ruble carskie drobne		
Ruble dmskie	137·—	143·—
Lei rumuńskie	228·—	232·—

Redaktor odpowiedzialny Karol Lustbader. — Drukarnia B. Orlchelsa. Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 18. — Telefon 3379.